

Maciej Zembaty, Czy to jest to, czego chcia

Ty byłaś obietnicą o świecie
Ja następnym rankiem
Ty byłaś Jezusem Chrystusem
Ja nędznym lichwiarzem
Ty byłaś zmysłową kobietą
A ja Zygmuntem Freudem
Ty byłaś manualnym orgazmem
A ja niewinnym chłopcem
Czy to jest to czego chciałaś
Ten dom który jest nawiedzany
Przez widma - ciebie i mnie?
Ty byłaś Marlonem Brando
A ja Steve McQuinnem
Ty byłaś szarą maścią
A ja wazeliną
Ty byłaś Ojcem Współczesnej Medycyny
A ja porannym klinem
Ty byłaś kurwą Bestią Babilonu
A ja Rin Tin Tinem
Czy to jest to czego chciałaś
Ten dom który jest nawiedzany
Przez widma - ciebie i mnie?
Jesteś stara i siwa
A ja ciągle chłopcem
Wciąż pożadasz wielu
A ja zasypiam z jedną
Zwyciężyłaś samotność
Mnie przychodzi to trudniej
Mówisz że mnie nie kochasz
Ja rozpinam twą suknię
Czy to jest to czego chciałaś
Ten dom który jest nawiedzany
Przez widma - ciebie i mnie?